

BEATA FREY-STECOWA

PRZYCZYNEK DO ZAGADNIENIA SYMBOLIKI RÓŻY. DEKORACJA DRZWI SZAFY BRACKIEJ W KOŚCIELE PODOMINIKAŃSKIM W KLIMONTOWIE*

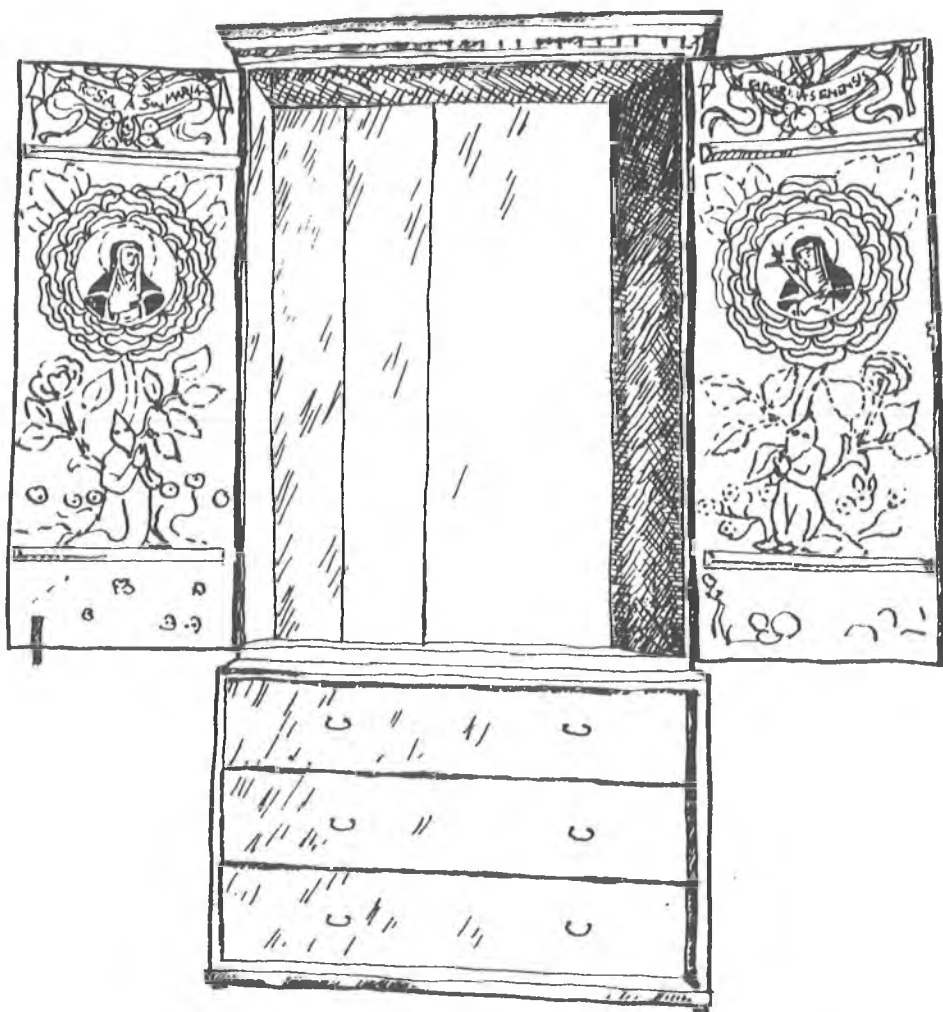
W zakrystii kościoła podominikańskiego p.w. Najświętszej Panny Marii i św. Jacka w Klimontowie przechowywana jest szafa połączona z komodą, wykonana w 4 ćw. XVII w. dla potrzeb działającego tam Bractwa Różańcowego¹. Drzwi szafy pokryte są obustronnie malowidłami – awers zdobi scena Zwiastowania, rewers zaś – analogiczne na obu skrzydłach sceny adoracji św. Katarzyny Sieneńskiej i Róży z Limy przez członka i członkinie Bractwa (rys. 1, 2). Popiersiowe wizerunki obu świętych umieszczone są pośrodku dużych, kolistych, stylizowanych kwiatów róży, osadzonych na grubych, kolczastych łodygach, od których odchodzą mniejsze odrosty, zakończone pąkami i kwiatami.

Dekoracja drzwi szafy zasługuje na szersze omówienie, nie tylko z racji stosunkowo wysokiego poziomu artystycznego (odnosi się to zwłaszcza do sceny Zwiastowania) lecz przede wszystkim ze względu na jej interesujący program ikonograficzny i symbolikę.

Niewątpliwie uwagę widza w pierwszej kolejności zwraca niecodzienna oprawa, jaką nadano wizerunkom św. Katarzyny Sieneńskiej i Róży z Limy.

* Tekst niniejszy powstał w oparciu o komunikat wygłoszony na sesji naukowej zorganizowanej przez Wydział Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie w maju 1992 r.

¹ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, T. 3, woj. kieleckie, zeszyt 11, pow. sandomierski. Warszawa 1962, s. 17, fig. 204. – Szafa datowana jest na 2 ćw. XVII w.; czas jej powstania należy raczej przesunąć na 4 ćwierć tego stulecia, do czego skłania napis na banderoли ponad wizerunkiem św. Róży z Limy: S[ancta] Rosa a San Maria, który wskazuje, iż wykonano go po kanonizacji, która miała miejsce w 1671 r.



Rys. 1. Szafa Bractwa Różańcowego w kościele poddominikańskim w Klimontowie

(Rys. Elżbieta Samek)

O ile bowiem przedstawienie obu świętych – których wygląd nie odbiega zresztą od konwencjonalnych, właściwych im typów ikonograficznych² –

² Św. Katarzyna Sienieńska (ur. ok. 1347, zm. 1380, kanonizowana w 1461 r.) przedstawiana bywa w habitach dominikańskich, z koroną ciemniową na głowie, z krucyfiksem i lilią w ręku; poza przedstawieniami samodzielnymi jej wizerunek pojawia się najczęściej obok postaci św. Dominika w scenach wręczania im różańca przez Matkę Boską. Osobną grupę stanowią sceny jej mistycznych zaślubin. Szersze wiadomości na temat ikonografii św. Katarzyny ze Sieny por. m.in.: L. Reau, *Iconographie de l'art chrétien*, t. 3, *iconographie des saints*, cz. 1. Paris 1958, s. 272-277; H. Fros SI, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*. Kraków 1975,



Rys. 2. Wizerunek św. Róży z Limy na drzewie szafy

(Rys. Elżbieta Samek)

w jednym dziele sztuki jest dość częste i nietrudne do wytłumaczenia³, o tyle unikalnym jest umieszczenie wizerunków świętych pośrodku kwiatu róży, wieńczącego lodygę z odrostami. Źródeł tego typu rozwiązania upatrywać można w przedstawieniach, jakie znamy np. z ryciny Johana Wierixa (ur. 1549, zm. około 1615)⁴ (rys. 3). Widać na niej okrągły medalion z wizerunkiem Tronującego Dzieciątka Jezus, umieszczony pośrodku stylizowanego kwiatu lili, osadzonego na ulistnionej lodydze. Forma, jaką nadano kwiatom róży na drzwiach szafy brackiej bliska jest również kształtom niektórych relikwiarzy z epoki baroku. Zbliżony wygląd nadano np. górnej części relikwiarza św. Wojciecha z 1752 r. w kościele św. Wojciecha w Krakowie, przy czym w tym przypadku kwiat róży odnosi się do legendarnego herbu świętego – Poraj⁵. O wiele bliższa krzewom róży przedstawionym na zabytku z Klimontowa jest jednak forma relikwiarza z 1702 r. pochodzącego z kościoła parafialnego p.w. N.P.Marii w Śmiglu, w województwie

s. 341; K.S. Moisan, *Matka Boska Różanicowa*. W: *Ikonografia nowożytniej sztuki kościelnej w Polsce*. Pod red. J. St. Pasierba. *Nowy Testament*. T. 2, *Maryja orędowniczka wiernych*. Warszawa 1987, s. 69-72. Ostatnio ukazał się bogato ilustrowany katalog wystawy poświęconej tej świętej: *Catherine de Sienne. Grand Chapelle du Palais des Papes*. Avignon 1992. – Św. Róża z Limy (ur. 1586, zm. 1617, kanonizowana w 1671 r.) wyobrażana jest jako młoda zakonnica dominikańska (niekiedy z koroną cierniową na głowie), trzymająca w ręku figurkę Dzieciątka Jezus lub gałązkę kwitnącej róży; jej przedstawienie bywa czasami włączone w wielopostaciowe sceny adoracji Matki Boskiej. Ikonografie św. Róży Limańskiej omawia m.in. Reau, o.c., cz. 3. Paris 1959, s. 1171-1172; Fros, Sowa, o.c., s. 471.

³ Obie święte widać m.in. na malowidle ściennym zdobiącym kaplicę Lubomirskich przy kościele O.O. Dominikanów w Krakowie (*Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, T. 4, m. Kraków, cz. 3, *kościoty i klasztory Śródmieścia 2*. Warszawa 1978, s. 136); w samym Klimontowie znajdował się obraz przedstawiający „Pana Jezusa między córami św. Dominika jak między liliami wirydarza rajskiego”, a wśród owych cór umieszczono m.in. św. Różę z Limy i Katarzynę Sienneńską (W. Kukliński, *Opis historyczny kościołów klimontowskich, Kościół i klasztor dominikanów*. „Kronika Diecezji Sandomierskiej”. R. 3:1910, s. 444); posagi obu świętych wieńczą też atyki boczne przedsionków kościoła OO. Dominikanów we Lwowie (Z. Hornung, *Majster Pinsel, snycerz. Karta z dziejów polskiej rzeźby rokokowej*. Wrocław 1976, s. 105, il. 74, 80). Przedstawienie obok siebie obu świętych tłumaczyć można wielorako – obie były dominikankami, gorliwymi wyznawczyniami kultu maryjnego, obie uznane są oblubienicami Chrystusa, podobnie wreszcie przebiegały koleje ich drogi do świętości. Trzeba też przypomnieć, że św. Róża obrała sobie za wzór św. Katarzynę Sienneńską i ta kilkakrotnie jej się objawiała (W. Zaleski SDB, *Święci na każdy dzień*. Warszawa 1989, s. 492).

⁴ M. Mauquoy-Hendrickx, *Les estampes des Wierix conservees au Cabinet des estampes de la Bibliotheque Royale Albert 1^{er}*. *Catalogue raisonné*, part 1. Bruxelles 1978, il. 476 na s. 61. Na innej, niesygnowanej rycinie wewnątrz kwiatu irysa wieńczącego lodygę z liśćmi widać owalny medalion z Chrystusem Bolesnym (ibidem, il. 519 na s. 67).

⁵ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, T. 4, o.c., fig. 961; J. Samek, *Res-imagines. Ze studiów nad rzemiosłem artystycznym czasów nowożytnych w Polsce (lata 1600-1800)*. „Rocznik Historii Sztuki”. T. 6:1979, s. 237 (omawiając symbolikę relikwiarza autor dodaje, iż w średniowiecznej hymnologii św. Wojciech przyrównywany był do róży).



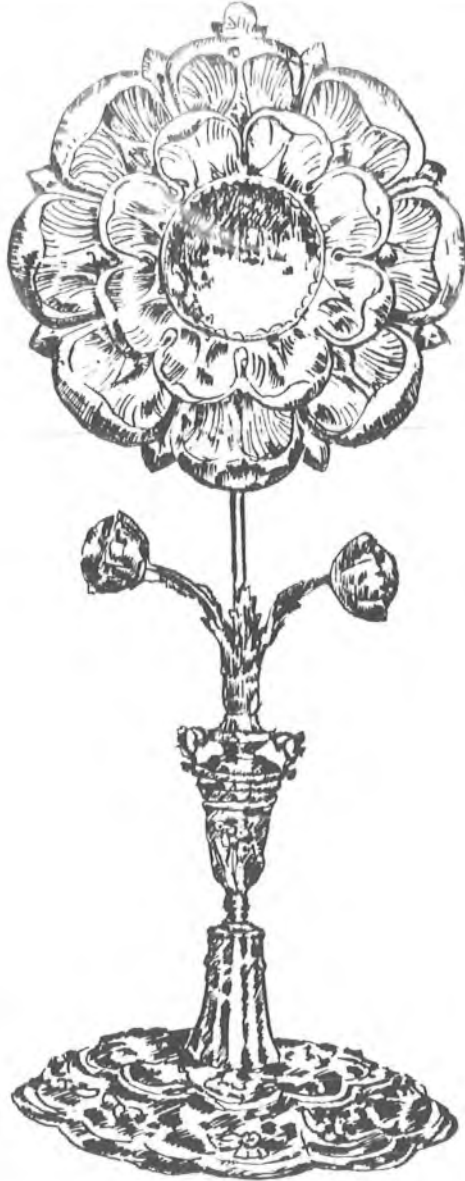
Rys. 3. Rycina Johana Wierixa

(Rys. Mirosław J. Stec)

poznańskim⁶ (rys. 4). Kształt kwiatów, płatków a także obecność bocznych odgałęzień jest w obu przypadkach tak bliski, niemal identyczny, że skłania do przypuszczenia, że na ich formę mógł wpłynąć wspólny wzór graficzny.

Nim wskażemy ryciny, które być może pełniły rolę takiego wzoru warto poświęcić nieco uwagi formie, jaką nadano kwiatom róży. Zarówno na malowidle zdobiącym drzwi szafy jak i w relikwiarzu ze Śmigła kwiatostan odbiega swym wyglądem od kwiatów róży spotykanych w naturze – ma formę płaską i przypomina raczej kwiat widziany z góry. Specyficznie potraktowane i rozmieszczone są również płatki – mają one międko zarysowane, wklęsło-wypukłe krawędzie i ułożone są promieniście wokół centralnego „medalionsu”. Również wygląd krzewu różanego na drzwiach szafy brackiej nosi cechy pewnej stylizacji – nie jest to właściwie krzew, lecz raczej masywna, kolczasta łodyga o kilku odrostach, z których dolne, biegnące poziomo usiane są drobnymi kwiatami, zaś górne, ułożone ukośnie – zakończone niewielkim,

⁶ J. Samek, *Ostensoria w formie róży (na marginesie rozważań nad monstrancją w Strumieniu)*. „Rocznik Cieszyński”. T. 2:1972, s. 85, il. 5; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, T. 5, woj. poznańskie, zeszyt 11, pow. krotoszyński. Warszawa 1973, s. 101, fig. 450. Autorzy sugerują, iż relikwiarz – dzieło złotnika poznańskiego, Krzysztofa Neumana – pierwotnie używany był zapewne jako monstrancja.



rys. 4. Relikwiarz z kościoła N.P.Marii w Smiglu

(Rys. *Elżbieta Samek*)

nie w pełni rozwiniętym kwiatem i pąkiem. Zwraca uwagę to, iż te ostatnie odgałęzienia, zwłaszcza ich liście i pąki, potraktowane są w pełni realistycznie.

Bardzo zbliżone krzewy różane przedstawione są na rycinie wykonanej według sztychów Philip'a Galle (1537-1612) przez Adriana Collaerta,



Rys. 5.



Rys. 6.

Rys. 5-6. Fragment ryciny Adriana Collaerta wg sztychów Philip'a Galle

(Rys. Elżbieta Samek)



Rys. 7. Fragment ryciny Adriana Collaerta wg sztychów Philip'a Galle

(Rys. Elżbieta Samek)



Rys. 8. Drzeworyt z 2 pol. XVI w.

(Rys. Mirosław J. Stec)

działającego w Antwerpii w latach 1560-1618⁷ (rys. 5-7). Choć stylizacja wyglądu kwiatów na rycinie nie jest posunięta tak dalece, jak na drzwiach szafy, czy w relikwiarzu ze Śmigła, to łatwo zauważyć podobieństwa w potraktowaniu płatków dużych kwiatów wieńczących gałązki. Również wygląd, jaki malarz nadał pąkom i rozkwitającym kwiatom w zakończeniach odrostów bliski jest formom widocznym na rycinie. Natomiast niemal identycznie potraktowany kwiat róży, w który – podobnie, jak na drzwiach szafy brackiej – wkomponowano medalion z półpostacią Matki Boskiej adorującej Dzieciątko widać na anonimowym polskim drzeworycie z 2 pol. XVI w.⁸ (rys. 8).

Z kolei należy zastanowić się, dlaczego przedstawieniom św. Róży z Limy i św. Katarzyny Sieneńskiej nadano tak oryginalne, niespotykane oprawy a także podjąć próbę wyjaśnienia ich symbolicznego znaczenia.

Na wstępie przypomnijmy, że szafa, którą zdobią owe wizerunki należała do Bractwa Różańcowego, działającego przy kościele Ojców Dominikanów w Klimontowie. Zrozumiałym wydaje się więc, że przedstawienia obu świętych umieszczono wewnątrz kwiatów róży, które budzą skojarzenia

⁷ *Zauber des Ornaments. Ausstellung und Bestandskatalog des Kupferstichkabinettes*. Berlin 1969, tabl. 285 na s. 105.

⁸ J. Muczkowski, *Zbiór drzeworytów w różnych dziełach polskich w XVI i XVII wieku odbitych a teraz w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego zachowanych*. Kraków 1849, il. 524 na s. 76.

z samą nazwą różańca, zwanego też w XVI i XVII w. „ogrodem różanym” lub „różanym wiankiem Panny Marii”⁹.

Krzewy różane można też odczytywać jako dosłowną ilustrację wizji Raju św. męczenniczki Perpetui, która oglądała ogród rozkoszy, w którym kwitły „drzewa różane” oraz wszelkiego rodzaju kwiaty¹⁰.

W przypadku św. Róży Limańskiej można też traktować kwiat róży, wewnątrz którego umieszczono jej wizerunek, jako przedstawienie atrybutu tejże świętej.

Wolno również przypuszczać, że nadanie wyobrażeniom obu świętych takiej właśnie oprawy może stanowić nawiązanie do pewnych faktów z ich życia. Św. Róża otrzymała na chrzcie imię Elżbieta; dopiero gdy matka pewnego dnia zobaczyła na twarzy swej śpiącej córki kwiat róży, zaczęto nazywać ją Różą¹¹. Jej biografowie podkreślają, że stosownie do swego imienia była bardzo piękna, a większość swego wolnego czasu spędzała w ogrodzie, w zażyłej przyjaźni z otaczającą ją przyrodą¹². Co do św. Katarzyny Sieneńskiej legenda podaje, że lubiła ona bardzo kwiaty, szczególnie zaś róże¹³.

W rozważaniach nad symboliką malowideł zdobiących drzwi szafy brackiej z Klimontowa bardzo istotnym wydaje się być fakt, iż malarz przedstawił krzew róży o lodygach usianych kolcami. Klucz do odczytania ukrytej w takiej formie treści znajdujemy w dziele Joannesa Michaela van der Ketten „Apelles Symbolicus...”, wydanym w Amsterdamie i Gdańsku w 1699 r.¹⁴. W rozdziale poświęconym róży, pośród trzydziestu czterech jej znaczeń, odnajdujemy kilka pozycji dotyczących róży z kolcami. Tak więc, za pomocą róży z kolcami wyobrazić można cierpliwość i uległość wobec przeciwności duchowych¹⁵; cnotę, którą z trudem można osiągnąć bez przeciwności¹⁶; umartwienie niemile

⁹ Zwraca na to uwagę Moisan, o.c., s. 58. Nazwy te pojawiają się w tytułach licznych dzieł poświęconych modlitwie różańcowej, wśród nich wymienić można: Benedykta Herbesta „*Różanego wianka Panny Marię wyłożenie nabożne*” wydane w Krakowie w 1568 r., „*Krótki sposób mówienia psalterzyka Panny Maryey różanki abo różany wianek...*” wydany po 1611 r., Waleriana Andrzejowicza „*Ogród różany albo opisanie porządne dwu szczepów wonney Różey Hierychuntskiej...*” wydany w Krakowie w 1627 r. oraz Jacynta Sirakowskiego „*Wieniec różany Królowej Niebieskiej*” wydany w Poznaniu w 1644 r.

¹⁰ D. Forstner OSB, *Świat symboliki chrześcijańskiej*. Przekład i opracowanie Wanda Zakrzewska, Paweł Pachciarek i Ryszard Turzyński. Warszawa 1990, s. 192.

¹¹ A. Nowowiejski, *Róża z Limy*. W: *Encyklopedia Kościelna, podług teologicznej encyklopedii Wetzera i Weltego*. Wyd. M. Nowodworski, T. 23. Warszawa 1899, s. 536. – Sama święta wybrała dla siebie z polecenia Najświętszej Panny Marii imię: Róża od Najświętszej Panny Marii (Rosa a San Maria) (ibidem, s. 537).

¹² *Legends dominikańskie*. Tłum. Jacek Salij OP. Poznań 1982, s. 26.

¹³ M.H. Jette, *Święta Katarzyna ze Sieny*. Tłum. Janusz Mazur. Warszawa 1979, s. 27.

¹⁴ J.M. van der Ketten, *Apelles Symbolicus exhibens serie amplissimam symbolorum...*, pars. 2. Amstelædami-Gedani 1699.

¹⁵ Ibidem, s. 56, nr 237.

¹⁶ Ibidem, s. 57, nr 247.

ciału, dla ducha zaś przyjęte¹⁷ a także przyjemności, których należy kosztować z zachowaniem ostrożności¹⁸.

Symbolika róży z kolcami wiąże się więc z czyhającymi na osoby dążące do osiągnięcia ideału duchowego przeszkodami, pokusami i przeciwnościami, których nie szczędzi życie doczesne; przeszkody te pokonać jednak można dzięki cierpliwości, umiarowi i umartwieniu.

Taką właśnie postawę reprezentowały obie święte. Ich droga ku świętości nie była łatwa – przeciwnie, obfitowała w wiele trudów i przeciwności. Jak czytamy w żywocie św. Róży z Limy, przez dwanaście lat doznawała ona od Boga wielkiej „oschłości”, czuła się przezeń odrzucona. Była to dla niej najstraszniejsza męczarnia, prawdziwa „droga krzyżowa”. Nie było też cnoty, w której by się nie ćwiczyła i umartwienia, któremu by się nie oddawała. Do każdej rzeczy, która przypominała próżność lub życie doczesne dołączała umartwienie; np. nosiła koronę z cyny, później zaś ze srebra, raniąc jej skórę. Z każdego doświadczenia wychodziła jednak coraz to pokorniejszą i wytrwalszą w znoszeniu cierpień i pokus, których Bóg jej nie szczędził¹⁹.

Podobną siłę w zwalczaniu pokus i trudności oraz cierpliwość w znoszeniu upokorzeń wykazywała też św. Katarzyna Sieneńska. I ona poddawała się licznym umartwieniom, czyniąc np. trzechletni ślub milczenia²⁰.

Nieprzejeđnana postawa i cierpliwość obu świętych wyplýwała z wielkiej miłości do Boga. I tę cnotę symbolizuje róża z kolcami. Joannes Michael van der Ketten pisze bowiem, iż można wyobrazić w ten sposób tego, kto najgorliwiej kocha Boga²¹.

Warto też zasygnalizować, że powtarzająca się zarówno na zabytku kilmontowskim, jak i w relikwiarzu ze Śmigła ilość ośmiu płatków kwiatu róży również może mieć znaczenie symboliczne. Jeszcze bowiem w średniowieczu mnich Beda odnosił liczbę osiem m.in. do ośmiu cnot, powołując się na wskazania św. Piotra²², który w Drugim liście zaleca: „Dlatego też właśnie wkładając całą gorliwość, dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie, do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność, do pobożności przyjaźń braterską, do przyjaźni braterskiej zaś miłość” (2P, 1,5-7). Nie można wykluczyć, że twórca naszych przedstawień w ten właśnie symboliczny sposób pragnął podkreślić cnoty obu świętych.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że umieszczenie wizerunków św. Róży z Limy i św. Katarzyny Sieneńskiej pośrodku kwiatów

¹⁷ Ibidem, s. 59, nr 261.

¹⁸ Ibidem, s. 59, nr 262.

¹⁹ A. Nowowiejski, *Róża z Limy*. W: *Encyklopedia Kościelna...*, o.c., s. 537.

²⁰ Ibidem, T. 10, Warszawa 1877, s. 186-187.

²¹ Van der Ketten, o.c., s. 58, nr CCLV.

²² H. Meyer, *Die Zahlenallegorese im Mittelalter. Methode und Gebrauch*. München 1975, s. 140-141.

wieńczących kolczaste krzewy różane nie było przypadkowe i wiąże się z przekazaniem określonych treści symbolicznych.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia problem związku omówionej dekoracji rewersu drzwi szafy brackiej z przedstawioną na ich awersie sceną Zwiastowania, pozornie niewiele mającą wspólnego z szeroko pojętą symboliką róży. Jednak uzasadnienie dla wyboru takiej właśnie sceny znajdujemy w dziele ks. Waleriana Andrzejowicza „Ogród różany albo opisanie porządne dwu szczepów wonney róży...” wydanym w Krakowie w 1627 r. Dowodzi on, że „... nie bez przyczyny to anielskie pozdrowienie przypodabia się do róży, bo jak to kwiat różany rodzi się na drzewku i z swego szczepia wynika, tak pozdrowienie anielskie wyniknęło z serca Boga Ojca a przez Archanioła do Najświętszej Panny zanesione jest (...) Pan Bóg tych ludzi, którzy to pozdrowienie często odprawiali na cześć błogosławionej Panny y za żywota y po śmierci kwiatami różanemi głowy y usta z wielkim podziwieniem przyozdabiał; zaczym musi się przyznać, że to pozdrowienie słusznie się do róży przyrównywa”²³.

Dekorację drzwi szafy brackiej z kościoła w Klimontowie można więc traktować jako krótki wykład na temat zadań i celów – oraz sposobów ich osiągnięcia – stojących przed członkami Bractwa, dokonany za pomocą szeroko pojętego symbolicznego znaczenia róży. Dekoracja awersu odnosi się do zadań stawianych członkom Bractw Różańcowych, a więc krzewienia kultu maryjnego poprzez odmawianie modlitwy różańcowej, której zasadniczą część stanowi „Zdrowaś Maryjo...” – owo przyrównywane do róży pozdrowienie anielskie, zilustrowane sceną Zwiastowania. Dekoracja rewersu drzwi odnosi się natomiast do celu, jakim jest osiągnięcie wiecznej szczęśliwości, wejście do ogrodu rajskiego, zobrazowanego poprzez krzewy różane. Ta część dekoracji ilustruje również sposób osiągnięcia tego celu – wyobrażony poprzez usiany kolcami krzew różany – wzorem św. Róży z Limy i św. Katarzyny Sieneńskiej cierpliwie znosić pokusy i pokonywać przeciwności losu, czerpiąc siłę z wielkiej miłości do Boga i składając mu w ofierze umartwienia.

²³ Andrzejowicz, o.c., s. 12-13.